

Ks. Paweł WYGRALAK
(Poznań, UAM)

POTĘPIENIE BAŁWOCHWALSTWA NA SYNODACH W TOLEDO (VI-VII WIEK)

I. KONTEKST HISTORYCZNY

Proces chrystianizacji Hiszpanii, rozpoczęty już w I wieku, od samego początku napotykał na dość poważne trudności, spośród których wymienia się m.in. silne przywiązanie ludności wiejskiej do tradycji pogańskiej¹. I choć kolejne wieki świadczą o bardzo owocnej pracy misyjnej Kościoła, to jednak ciągle jeszcze, przede wszystkim na terenach wiejskich, przetrwały zwyczaje pogańskie. Problem musiał być na tyle poważny, że podejmowali go uczestnicy wielu zwoływanych synodów. Na synodzie w Elwirze odbytym na początku wieku IV grzech idolatrii został nazwany najcięższym grzechem, jaki może popełnić chrześcijanin (*crimen principale*)². Dyskutowano tu o praktykach bałwochwalczych wśród chrześcijan, ale również rozważano zasady współistnienia chrześcijan i pogan³. Na II synodzie w Bradze, zwołanym w 572 r., podobnie jak uczyniono to w Elwirze, umieszczono idolatrię na pierwszym miejscu w katalogu grzechów śmiertelnych⁴. Ponadto ojcowie synodalni nakazali wprowadzenie intensywnej katechizacji ludności wiejskiej, celem wykorzenia pozostałości wszelkich zwyczajów pogańskich⁵. Wspaniałym przykładem takiej katechezy jest zachowane do dzisiaj kazanie *De correctione rusticorum* Marcina z Bragi⁶. Istotnym wydarzeniem dla rozwoju i działalności Kościoła katolickiego w Hiszpanii i zachowania jedności wiary był III synod

¹ Por. M. Tuñón de Lara – J. Baldeón Baruque – A. Domínguez Ortiz, *Historia Hiszpanii*, tłum. Sz. Jędrusiak, Kraków 1997, 48.

² Por. *Concilium Eliberitanum* can. 1, Mansi II 5-6; D. Ramos-Lisson, *Los concilios hispanicos antes de Recaredo*, w: J. Orlandis – D. Ramos-Lisson, *Historia de los concilios de la España romana y visigoda*, Pamplona 1986, 36.

³ Por. P.C. Díaz – J.M. Torres, *Pervivencias paganas en el cristianismo hispano (siglos IV-VII)*, w: *Revisión de Historia Antigua. El cristianismo. Aspectos históricos de su origen y difusión en Hispania*, Vitoria 2000, 237.

⁴ Por. *II Concilium Bracaraense* can. 1, Mansi IX 838.

⁵ Por. tamże.

⁶ Marcin z Bragi przewodniczył obradom II synodu w Bradze.

w Toledo. Zwołał go w 589 r., w dwa lata po swojej konwersji z arianizmu na katolicyzm, wizygocki król Rekkared (586-601). Kronikarz tamtego czasu, Jan z Biklar przyrównuje działalność wizygockiego władcy do zwołujących w trosce o czystość wiary sobory w Nicei i Chalcedonie rzymskich cesarzy Konstantyna Wielkiego i Marcjana⁷. Od III synodu w Toledo drogi i cele monarchii i Kościoła katolickiego w Hiszpanii zeszyły się, podążając w wielu sprawach w tym samym kierunku⁸. Synody w Toledo miały ogromne znaczenie zarówno dla życia eklezjalnego, jak i politycznego królestwa. Odbywały się przecież w stolicy państwa Wizygotów, a także w stolicy najważniejszej metropolii Kościoła katolickiego na Półwyspie Iberyjskim, która zyska sobie miano prymasostwa⁹. Uchwały synodalne były więc egzekwowane w praktyce nie tylko przez władze kościelne, ale również przez urzędników państwowych¹⁰. W edykcie zatwierdzającym uchwały III synodu w Toledo Rekkared stwierdził: „Niech nikt nie waży się gardzić tym, co zostało postanowione na tym świętym synodzie, niech nikt się nie ośmieli tego przekroczyć [...]. To wszystko ma moc prawną dla duchownych, dla świeckich i dla każdego człowieka”¹¹. Wydaje się, że po III synodzie w Toledo, Królestwo Wizygotów rządzone przez katolickiego monarchę zmierzało pewnie do stworzenia państwa religijnie jednorodnego. Proces ten przebiegał zgodnie z przyjętymi założeniami, co wyrażało się bardzo zdecydowanymi wystąpieniami przeciwko Żydom, wszelkiego rodzaju heretykom, przede wszystkim arianom, a także bałwochwalcom. Jaskrawym przykładem takich działań było wiele uchwał wspomnianego już III synodu w Toledo, jak chociażby 14 kanon, który nakazywał przymusowy chrzest dzieci zrodzonych ze związków żydowsko – chrześcijańskich. Uważa się, że był to pierwszy w historii Kościoła przypadek uchwały synodu kościelnego zmuszającej do przyjęcia chrztu¹². Należy tu wspomnieć, że na kolejnym IV synodzie w Toledo, z pew-

⁷ Por. Joannes Biclarensis, *Chronicon*. Anno VIII Mauricii, PL 72, 869; zob. także J. Orlandis, *La Iglesia en la España visigótica y medieval*, Pamplona 1976, 35-36; J. Fontaine, *Conversion et culture chez les Wisigoths d'Espagne*, w: *La conversione al Cristianesimo nell'Europa dell'Alto Medioevo*, Spoleto 1967, 109-112; J.N. Hillgarth, *La conversión de los visigodos*, „*Analecta Sacra Tarraconensia*” 34 (1961) 21-46.

⁸ Por. P.C. Díaz – J.M. Torres, *Pervivencias*, dz. cyt., s. 242.

⁹ Por. J. Orlandis, *Los concilios en el reino visigodo católico*, w: J. Orlandis – D. Ramos-Lisson, *Historia de los concilios de la España romana y visigoda*, Pamplona 1986, 165-167; J.F. Rivera Recio, *Encumbramiento de la Sede toledana durante la dominación visigótica*, w: *Hispania Sacra*, VIII, Madrid 1955, 3-34. Należy zauważyć, że apogeum centralizacji Kościoła katolickiego w królestwie Wizygotów przypada na rok 687, kiedy to biskup Toledo uzyskał wszelkie uprawnienia patriarchy i dlatego był głową całego Kościoła hiszpańskiego, zob. J. Orlandis, *La Iglesia*, dz. cyt., s. 93.

¹⁰ Por. *III Concilium Toletanum* can. 18; zob. także J. Orlandis, *La Iglesia*, dz. cyt., s. 179-180.

¹¹ *Edictum regis de confirmatione III Concilii Toletani*, Mansi IX 999-1000, tłum. za: *Historia chrześcijaństwa. Biskupi, mnisi, cesarze 610-1054*, red. G. Dagron – P. Riché – A. Vauchez, IV, Warszawa 1999, 495-496.

¹² Por. J. Strzelczyk, *Goci – rzeczywistość i legenda*, Warszawa 1984, 225.

nością pod wpływem działalności św. Izydora z Sewilli, został uchwalony kanon potępiający wymuszone konwersje¹³, co jednak nie przeszkodziło w zatwierdzeniu na XII i XIII synodzie 28 antyżydowskich praw przygotowanych i opracowanych przez króla Erwiga (687-702)¹⁴. Kolejne synody w Toledo podjęły się także rozwiązywania kwestii bałwochwalstwa, które według informacji zawartej w 16 kanonie III synodu, rozprzestrzeniło się bardzo w Galii i na Półwyspie Iberyjskim¹⁵.

Przedmiotem naszej analizy będą ustalenia dotyczące bałwochwalstwa podjęte na synodach w Toledo w katolickim okresie królestwa Wizygotów, tzn. od 593 r. aż do najazdu Maurów i upadku królestwa, tj. do 711 roku. Ustawy dotyczące bałwochwalstwa zostały podjęte na następujących synodach w Toledo: III synod zwołany w 589 r. – kanon 16¹⁶, IV synod odbyty w 633 r. – kanon 29¹⁷, na XII synod zebrany w 681 r. – kanon 11¹⁸ oraz na XVI synod, który obradował w 693 r. – kanon 2¹⁹. Na podstawie treści wymienionych kanonów postaramy się ukazać rodzaje uprawianego bałwochwalstwa, a także określić typ ludzi, którzy oddawali się tym praktykom. Przybliżymy również terminologię, której używali redaktorzy kanonów, by podkreślić zło idolatrii, a także zamieszczoną w kanonach argumentację biblijną. Wreszcie ukażemy przewidziane przez synody sankcje karne grożące bałwochwalcom.

II. PRAKTYKI BAŁWOCHWALCZE

Ojcowie synodalni w zapisach kanonów pozostawili nam swoisty katalog praktyk bałwochwalczych spotykanych w VI i VII wieku. Co prawda III synod w Toledo informuje tylko bardzo ogólnie, że na terenach Hiszpanii i Galii spotkać można bardzo liczne przykłady praktyk bałwochwalczych, ale już uchwały kolejnego, IV synodu mówią o poradach, jakie duchowni wszelkich stopni hierarchicznych zaciągali prawdopodobnie u magów, czarowników, wróżbitów, czy jasnowidzów²⁰. Uchwały XII i XIV synodu opisują formy kultu idoli, wspominając o adorujących kamienie, źródła i drzewa, oraz o zapalają-

¹³ Por. *IV Concilium Toletanum* can. 57, Mansi X 633; zob. J. Orlandis, *Los concilios en el reino visigodo catolico*, w: J. Orlandis – D. Ramos-Lisson, *Historia*, dz. cyt., s. 288-292; J. Strzelczyk, dz. cyt., s. 233-235; J. Orlandis, *Estudios de la historia eclesíastica visigoda*, Pamplona 1998, 154-155.

¹⁴ Por. *XII Concilium Toletanum* can. 9, Mansi XI 1035-1036; *XIII Concilium Toletanum* can. 9, Mansi XI 1071; zob. J. Strzelczyk, dz. cyt., s. 250.

¹⁵ Por. J. Orlandis, *Los concilios en el reino visigodo catolico*, w: J. Orlandis – D. Ramos-Lisson, *Historia*, dz. cyt., s. 420.

¹⁶ Por. *III Concilium Toletanum* can. 16, Mansi IX 996, zob. aneks niżej.

¹⁷ Por. *IV Concilium Toletanum* can. 29, Mansi X 627, zob. aneks niżej.

¹⁸ Por. *XII Concilium Toletanum* can. 11, Mansi XI 1037-1038, zob. aneks niżej.

¹⁹ Por. *XVI Concilium Toletanum* can. 2, Mansi XII 69-70, zob. aneks niżej.

²⁰ Por. *IV Concilium Toletanum* can. 29.

cych pochodnie²¹. Wskazane praktyki zdają się wskazywać, że na terenach Hiszpanii i Galii, wielu ludzi związanych było z religiami naturalnymi, nazywanymi też religiami niskimi²², których charakterystycznym wyrazem jest kult sił przyrody, świętych gajów, źródeł itp. Ciekawe, że uchwały synodalne nie wspominają ani słowem o kulcie bóstw pogańskich, tzn. o przykładach religii wysokiej, o której mówią w swoich kazaniach tak św. Cezary z Arles jak i bliższy w czasie i miejscu synodom w Toledo św. Marcin z Bragi. Czyżby więc w na przełomie VI i VII wieku kult ten był nieobecny? Postawienie takiej tezy nie jest możliwe, tym bardziej, że ustawodawca posługuje się językiem bardzo ogólnym. Używając sformułowań: „wielbiciele idoli, czyniący wiele innych rzeczy, o których długo by opowiadać”²³, wskazuje jednoznacznie, że problem jest poważny, a zakres kultu szeroki. Możemy więc domniemywać, powołując się także na nauczanie św. Cezarego z Arles i św. Marcina z Bragi, że uchwały synodalne w swojej treści obejmują z całą pewnością również kult bóstw osobowych, zapożyczonych z panteonu rzymskiego czy też germańskiego.

1. Bałwochwalcy. Z treści kanonów wynika jednoznacznie, że grzech bałwochwalstwa był popełniany przede wszystkim przez przedstawicieli najniższych warstw społecznych, głównie ze środowisk wiejskich, gdzie chrześcijaństwo jeszcze się nie ugruntowało²⁴. Ale przypadki bałwochwalstwa można było spotkać również pośród właścicieli ziemskich, a nawet duchownych, którym popełnianie tego grzechu zarzucono wprost na IV synodzie w Toledo. Synod potępił wówczas tych biskupów, prezbiterów, diakonów oraz innych duchownych niższych święceniach, którzy zwracali się po radę do magów, jasnowiedzów czy też wróżbitów. Jednocześnie ojcowie synodalni przypomnieli, że zadaniem biskupów jest nauczanie wiernych, stąd powinni oni znać Pismo św. oraz uchwały synodalne²⁵. Omawiane przez nas synody karcily biskupów przede wszystkim z tytułu opieszalności lub zbytnej pobłażliwości w walce z bałwochwalstwem. Zarzut ten powtarza się w uchwałach synodów III, XII i XVI. Zdaniem ustawodawcy brak gorliwości biskupów w walce z bałwochwalstwem był dużym przewinieniem przyczyniającym się do utrwalenia, a nawet rozszerzania zwyczajów pogańskich wśród wiernych. Na zbytnią pobłażliwość biskupów wskazywał także *Tomus*, tj. dokument, który król Erwig przedstawił na początku obrad XII synodu w Toledo²⁶.

²¹ Por. *XII Concilium Toletanum* can. 11 i *XVI Concilium Toletanum* can. 2.

²² Por. M. Olszewski, *Pogaństwo i zabobon*, „Znak” 50 (1998) nr 515, 79.

²³ Por. *XVI Concilium Toletanum* can. 2, zob. aneks niżej.

²⁴ Por. J. Orlandis, *Los concilios*, dz. cyt., s. 420-421.

²⁵ Por. *IV Concilium Toletanum* can. 25, Mansi X 626-627. VIII synod w Toledo zobowiązał duchownych do znajomości Psalterza, podstawowych kanonów synodalnych oraz formuły chrzcielnej. Ustalenia te wskazują na bardzo niski poziom przygotowania duchowieństwa do wypełniania swoich obowiązków, zob. także P.C. Díaz – J.M. Torres, dz. cyt., s. 252.

2. Bałwochwalstwo świętokradztwem. Bałwochwalstwo uważane było za jeden z najcięższych grzechów. Ustawodawcy chcąc ukazać ogrom jego zła, używali w przyjętych kanonach odpowiednio dobranej terminologii: świętokradztwo (*sacrilegium*)²⁷, zbrodnia (*crimen*)²⁸, bezbożność, nieprawość (*nefas*)²⁹. Stosowanie takiej terminologii nie było nowością: odnajdziemy ją w pismach wielu pisarzy chrześcijańskich, np. Tertuliana³⁰, Maksyma z Tury-
nu³¹, czy też w uchwałach wcześniejszych synodów, np. synodu w Elwirze (*crimen principale*)³². Ponadto ojcowie XVI synodu w Toledo wyraźnie odróżnili grzech bałwochwalstwa od osoby grzesznika. Grzech należy potępić, grzesznika natomiast „wyrwać spod władzy [diabła] i przywrócić Stwórcy”³³. Sformułowania te nie oznaczały bynajmniej pobbłażania wobec winnego. Uchwały synodalne przewidywały bowiem również kary za popełniony grzech bałwochwalstwa.

3. Biblijne podstawy do walki z bałwochwalstwem. Kanony dotyczące bałwochwalstwa ustalone na III i IV synodzie w Toledo mają charakter ściśle normatywny. Ustawodawca nie przedstawił żadnej argumentacji o charakterze teologicznym, a raczej bazował na oczywistym przekonaniu o ciężkości grzechu bałwochwalstwa, wyraźnie wskazanej w uchwałach wcześniejszych synodów i nauczaniu Ojców Kościoła. Dopiero kolejne synody XII i XVI posłużyły się argumentami biblijnymi. Czy na takie sformułowanie kanonów miały wpływ zauważalne tendencje podniesienia poziomu intelektualnego i moralnego duchowieństwa, trudno powiedzieć³⁴. Ojcowie synodalni formułując treść kanonów o bałwochwalstwie sięgnęli do odpowiednio dobranych tekstów biblijnych, zaczerpniętych tak ze Starego jak i z Nowego Testamentu. Dosłownie cytowane są fragmenty z Księgi Wyjścia 20, 4; 22, 19, z Księgi Powtórzonego Prawa 6, 13 oraz 17, 2-5, z Księgi Kapłańskiej 26, 1, a spośród tekstów Nowego Testa-

²⁶ Erwig w *Tomus* zwrócił uwagę, że na rozwój bałwochwalstwa wśród ludności wiejskiej miała poważny wpływ bardzo słabo rozwinięta organizacja kościelna. Jego zdaniem z tego powodu wiele obszarów pozostawało poza zasięgiem oddziaływania Kościoła, por. P.C. Díaz – J.M. Torres, dz. cyt., s. 251.

²⁷ Por. *IV Concilium Toletanum* can. 29, *Mansi X* 627; *XII Concilium Toletanum* can. 11; *XVI Concilium Toletanum* can. 2.

²⁸ Por. *XVI Concilium Toletanum* can. 2.

²⁹ Por. *XII Concilium Toletanum* can. 11.

³⁰ Por. *De idololatria* 1, *CSEL* 20, 31, *CCL* 2, 1101.

³¹ Por. *Sermo* 30, 3, *CCL* 23, 118.

³² Por. *Concilium Eliberitanum* can. 1, *Mansi II* 5-6. W kodeksie *Emilianense* pojawia się w tym miejscu nieco inny termin: „*crimen capitale*”. Kwalifikacja moralna pozostaje jednak taka sama, por. *Concilios Visigóticos e Hispano-Romanos*. Edición preparada por J. Vives con la colaboración de T. Marín Martínez y G. Martínez Díez, Barcelona – Madrid 1963, 2.

³³ *XVI Concilium Toletanum* can. 2, zob. aneks niżej.

³⁴ Por. *III Concilium Toletanum* can. 7, *Mansi IX* 994; *IV Concilium Toletanum* can. 24 i 25, *Mansi X* 626-627; *XI Concilium Toletanum* can. 2 i 10, *Mansi XI* 143.

mentu uczestnicy XII synodu w Toledo posłużyli się zdaniem z Apokalipsy św. Jana 6, 8, zaś zgromadzeni na XVI synodzie odwołali się do nauczania zawartego w Pierwszym Liście św. Piotra 5, 8-9. W tym przypadku jednak w redakcji kanonu nie zamieścili dokładnego cytatu, a jedynie przytoczyli streszczenie myśli autora listu³⁵. Cytowane fragmenty z ksiąg Starego Testamentu wskazywały na Boże przykazanie zakazujące kultu bóstw pogańskich, sił przyrody czy też wytworów ludzkiej pracy. Natomiast wspomniane fragmenty Nowego Testamentu ukazywały działanie diabła, który jest śmiercią (Ap 6, 8), i który stoi za każdym grzechem bałwochwalstwa. Autorzy kanonów uważali, że niemądrzy ludzie dali się oszukać diabłu, który „posługując się różnymi podstępami i oszustwami, zwodząc [...], nie przestaje chwytac ich w swoje sidła”³⁶. Tak oszukani stali się „wielbicielami idoli, czcicielami kamieni, palącymi pochodnie, czczącymi święte źródła i drzewa, wróżbitami oraz czarodziejami”³⁷. Wszystko to uznawane było jako wyraz kultu diabła. Takie sformułowania zawarte w redakcji kanonu miały przede wszystkim przestrzec przed praktykowaniem bałwochwalstwa, które niechybnie prowadzi do śmierci wiecznej. Nauka ta wypracowana przez św. Pawła³⁸, została następnie przejęta i rozbudowana przez wielu starożytnych autorów, np. Tertuliana³⁹, św. Maksyma z Turynu⁴⁰, św. Augustyna⁴¹, czy św. Cezarego z Arles⁴².

4. Kary za grzech bałwochwalstwa. Ojcowie synodalni do wszelkich pozostałości kultów i praktyk pogańskich odnosili się z wielką surowością. Wymagano więc zniszczenia wszystkiego, co miało jakikolwiek związek z idolatrią. W postanowieniach XII synodu w Toledo czytamy: „każda ofiara bałwochwalcza i wszelka rzecz przeciwko świętej wierze, które ludzie głupi i zniewoleni przez kult diabła praktykują, mają być [...] jako świętokradztwo wytopione i wyrwane z korzeniami, a wyrwane – unicestwione”⁴³. Odpowiedzialnymi za walkę z bałwochwalstwem byli biskupi oraz specjalnie wyznaczeni sędziowie. Według wskazań III synodu byli to *iudices territorii*⁴⁴. Byli oni zobowiązani nie tylko do sądzenia bałwochwalców, ale również do prowadzenia ich poszukiwań. Kary za bałwochwalstwo nie były łagodne, choć z góry wykluczono karę śmierci⁴⁵. Przewidywane kary były zróżnicowane i zależały od stopnia zaangażowania,

³⁵ Por. *XVI Concilium Toletanum* can. 2.

³⁶ Tamże, Mansi XII 69-70, zob. aneks niżej.

³⁷ Tamże, zob. aneks niżej.

³⁸ Por. 1Kor 8, 4-5; 10, 19-21.

³⁹ Por. *De spectaculis* 4, CSEL 20, 6, lub CCL 1, 231.

⁴⁰ Por. *Sermo* 107, 2, CCL 23, 420.

⁴¹ Por. *De doctrina christiana* II 36, CCL 32, 58-59.

⁴² Por. *Sermo* 53, 1, CCL 103, 233-234.

⁴³ *XII Concilium Toletanum* can. 11, Mansi XI 1037-1038.

⁴⁴ *III Concilium Toletanum* can. 16, Mansi IX 996.

⁴⁵ Por. *XII Concilium Toletanum* can. 11.

a także od statusu społecznego winnego. Duchowni, których przyłapano na radzeniu się czarowników, jasnowidzów lub wróżbitów byli, zgodnie z ustaleniami 29 kanonu IV synodu w Toledo, skazywani na dożywotnią pokutę w klasztorze bez żadnej możliwości powrotu do wypełniania swojej posługi. W intencji prawodawcy miał to być czas płaczu za popełniony grzech świętokradztwa⁴⁶. Oprócz odosobnienia w klasztorze duchowny taki był pozbawiany wszelkich godności. Kanon nie określa, czy skazani mogli w czasie trwania pokuty sprawować funkcje wynikające z przyjętych święceń. Należy jednak na podstawie przyjętej wówczas dyscypliny kościelnej uznać, że było to niemożliwe⁴⁷. Niewolnicy przyłapani na bałwochwalstwie byli karani chłostą⁴⁸, zakuwani w kajdany i przekazywani pod dozór swoich właścicieli. Ci zaś pod przysięgą musieli zobowiązać się, iż dopilnują swoich podwładnych, aby nigdy nie popełniali już podobnych przewinień. Mając doświadczenie różnych zachowań właścicieli, bądź też przewidując pewne trudności, XII synod ustalił, że gdyby nie chcieli złożyć takiej przysięgi, słudzy i poddani winni grzechu bałwochwalstwa będą zdani na łaskę królewską⁴⁹. Król mógł ich przekazać na własność innemu panu, który zapewne musiał jednak zagwarantować wprowadzenie skuteczniejszych środków do walki z praktykami pogańskimi poddanych mu sług⁵⁰. Surowsze kary czekały osoby wolne. Wobec nich tenże sam synod orzekł: „niech otrzymają wyrok wiecznej ekskomuniki i karę surowego wygnania”⁵¹.

Osobne kary przewidziano dla zaniedbujących walkę z bałwochwalstwem, a także ociążających się ze współpracą z wymiarem sprawiedliwości. Karani byli więc duchowni oraz sędziowie, którzy wiedząc o praktykowaniu bałwochwalstwa na podległym im terenie, nie podejmowali stosownych działań, lekceważąc tym samym powagę sytuacji i panoszące się zło. W takim wypadku uchwały XVI synodu w Toledo przewidywały pozbawienie piastowanego urzędu oraz konieczność odbycia pokuty trwającej przez jeden rok. Po odbyciu kary mogli oni powrócić na wcześniej zajmowany urząd⁵². Za winnych współudziału w grzechu bałwochwalstwa uznawano również właścicieli, którzy wiedząc o postępowaniu swoich poddanych, wstrzymywali się od reakcji. Pogląd taki można spotkać już w uchwałach III synodu⁵³, jak również w wypowiedziach

⁴⁶ Por. A. De Mier Vélez, *Supersticiones y horóscopos entre los cristianos visigodos y francos*, „Religión y Cultura” 41 (1995) 827.

⁴⁷ II Synod w Bradze w kanonie 37 zakazał ekskomunikowanym duchownym sprawowania jakichkolwiek funkcji wynikających z przyjętych święceń.

⁴⁸ Św. Grzegorz Wielki w *Liście do Januariusza*, biskupa Sardynii poleca mu, aby niewolników czczących bałwany, którzy nie chcą się poprawić, karać chłostą, por. *Epistolae* IX 205, CCL 140A, 764.

⁴⁹ *XII Concilium Toletanum* can. 11.

⁵⁰ Por. J. Orlandis, *Los concilios*, dz. cyt., s. 421.

⁵¹ *XII Concilium Toletanum* can. 11, Mansi XI 1037-1038.

⁵² Por. *XVI Concilium Toletanum* can. 2.

⁵³ Por. *III Concilium Toletanum* can. 16.

niektórych Ojców Kościoła, np. św. Maksyma z Turynu, który nauczał, że każdy właściciel przyymkający oko na bałwochwalcze praktyki swoich poddanych, faktycznie uczestniczy w ich grzechu⁵⁴. Za takie zaniedbania synod przewidywał nałożenie na winnych ekskomuniki oraz pozbawienie wszelkich praw do sługi winnego grzechu bałwochwalstwa. Ustawodawca nie określił w tym przypadku czasu trwania kary ekskomuniki⁵⁵.

Wszystkie te postanowienia miały z pewnością zmusić biskupów, sędziów oraz właścicieli ziemskich do bardziej radykalnych działań przeciwko praktykom bałwochwalstwa. Niestety przyjęte uchwały nie odniosły chyba zamierzonego skutku, a problem najprawdopodobniej musiał zaostrzyć się jeszcze bardziej, skoro było konieczne wprowadzenie jeszcze surowszych kar przez XVI synod. Tym razem wspomina się o osobach, które bronią bałwochwalców i w ten sposób przeciwstawiają się biskupom i sędziom. Za takie postępowanie synod nakładał na winnych ekskomunikę, a ponadto, jeśli pochodzili ze stanu szlacheckiego musieli zapłacić grzywnę o ściśle określonej wysokości. Natomiast jeśli byli osobami niższego stanu, otrzymywali karę chłosty stu uderzeń, golono im głowy oraz rekwirovano połowę majątku⁵⁶.

Warto zatrzymać się jeszcze nad jednym przepisem wydanym na XVI synodzie w Toledo. Ustalono, że ofiary składane bałwanom powinny zostać przekazane najbliższym kościołom. Powinno to się dokonać w obecności przyłapanych na grzechu bałwochwalstwa⁵⁷. Być może, jak to sugeruje S. McKenna, podstawą tej uchwały była myśl św. Augustyna, który w liście do Publikoli w 398 r. pisał, że rzeczy będące przedmiotem kultu pogańskiego, można używać w kulcie prawdziwego Boga. Dokonuje się z nimi to samo, co dzieje się z człowiekiem, który porzuca bałwochwalstwo i zaczyna oddawać cześć jednemu Bogu⁵⁸. Podobny pogląd reprezentował także św. Grzegorz Wielki⁵⁹.

1. Fakt podejmowania przez synody w Toledo problemu bałwochwalstwa jednoznacznie wskazuje, iż mimo trwającej od zarania chrześcijaństwa chryścianizacji Półwyspu Iberyjskiego nadal żywe były praktyki i zwyczaje mające swój rodowód w pogaństwie. Trudno określić wielkość problemu i jego zasięg.

⁵⁴ Por. *Sermo* 107, 1, CCL 23, 420.

⁵⁵ Por. *III Concilium Toletanum* can. 16; *XII Concilium Toletanum* can. 11.

⁵⁶ Por. *XVI Concilium Toletanum* can. 2.

⁵⁷ Por. J. Orlandis, *Los concilios*, dz. cyt., s. 487.

⁵⁸ Por. S. McKenna, *Paganism and pagan survivals in Spain up to the fall of the Visigothic Kingdom*, Washington 1938, 133; zob. Augustinus, *Epistula* 47, 3, CSEL 34/2, 132.

⁵⁹ Por. *Epistolae* XI 56, CCL 140A, 961.

Powszechnie uważa się, że dotyczył przede wszystkim słabo schryścianizowanej ludności wiejskiej oraz w dużo mniejszym stopniu przedstawicieli warstw wyższych, również kleru. Ze sformułowań kanonów można wysnuć kolejny wniosek, że równie poważnym problemem było słabe zaangażowanie się duchownych, sędziów i właścicieli ziemskich w walkę z tym grzechem. Prawdopodobnie powodem ich opieszałości był nie tylko brak gorliwości, ale również niewystarczająca świadomość powagi problemu oraz słabe przygotowanie do podjęcia odpowiednich działań.

2. Spośród omawianych kanonów na szczególną uwagę zasługują dwa, sformułowane na XII i XVI synodzie, ponieważ oprócz sformułowań ściśle prawnych, zawierają również część teologiczną. Ustawodawcy w redakcji tych kanonów odwołali się do prawa Bożego zawartego w Dekalogu. Wskazują również na skutki duchowe grzechu bałwochwalstwa, który według nich jest jednoznaczny z kultem diabła i dlatego prowadzi człowieka do śmierci wiecznej. Takie sformułowanie kanonów miało prawdopodobnie uwrażliwić biskupów, sędziów, właścicieli ziemskich na wagę problemu i zachęcić ich do gorliwych działań na rzecz duchowego dobra poddanych im wiernych.

3. Kary przewidziane za bałwochwalstwo były dość zróżnicowane. Ich wielkość zależała od stopnia udziału w kulcie idoli, a także od statusu społecznego winowajcy. Stosowano przede wszystkim karę ekskomuniki, czasem dożywotniej; dla duchownych karę pokuty odbywanej w klasztorze; dla innych kary banicji, chłosty czy grzywny.

4. Bez wątpienia ojcowie synodalni w przyjętych kanonach wykazali się nie tylko zmysłem prawnym, ale i pastoralnym. Zależało im przede wszystkim na zachowaniu czystości wiary oraz na doprowadzeniu wiernych do zbawienia.

DIE VERDAMMNIS DES GÖTZENDIENSTES IN DEN SYNODEN IN TOLEDO 6-7. JAHRHUNDERT

(Zusammenfassung)

Das Ziel des Artikels ist die Darstellung und Analyse der Synodenbeschlüsse in Toledo im 6. und 7. Jahrhundert, die sich vor allem auf den unter der bäuerlichen Bevölkerung verbreitenden Götzendienst bezogen haben. Bestimmte Formen des Götzendienstes konnte man auch unter den höheren Schichten, wie etwa den Geistlichen, beobachten. Die Synodenväter verurteilten nicht nur die Götzendienstpraktiken an sich, sondern auch all jene, die nicht eifrig genug gegen sie ankämpften. In ihren Beschlüssen beriefen sie sich auf die Heilige Schrift, aber auch auf die Lehre der Kirchenväter und der früheren Synoden. Die verfassten Beschlüsse weisen eindeutig darauf hin, dass ihr oberstes Ziel die Sorge um die Unverfälschbarkeit des Glaubens und den Heil der Gläubigen war.

Aneks

KANONY III, IV, XII I XVI SYNODU W TOLEDO DOTYCZĄCE BAŁWOCHWALSTWA

III Synod w Toledo – 589 r.

Kanon 16. *Aby biskupi wraz z sędziami niszczyli bałwany i aby panowie zabrali swoim sługom czcić bałwany*

Z powodu rozpowszechnienia w prawie całej Hiszpanii i Galii świętokradczego bałwochwalstwa, za zgodą prześwietnego króla, nakazał święty synod, co następuje: Każdy biskup w swojej diecezji wspólnie z sędzią rejonowym, przeprowadzi bardzo skrupulatne dochodzenie w sprawie wspomnianego świętokradztwa. Bez zwłoki niech zniszczą wszystko, co napotkają, a trwającym w tym błędzie ocalą życie nakładając na nich odpowiednie kary. A jeśli zaniedbają takiego postępowania, niech wiedzą obaj, tak biskup jak i sędzia, że zaciągają karę ekskomuniki. Jeśli jacyś właściciele ziemscy zaniedbaliby wykorzenienia tego grzechu w swoich posiadłościach i nie chcieliby zabronić popełniania go swoim sługom, niech także oni będą przez biskupa wyłączeni z jedności¹.

IV Synod w Toledo – 633 r.

Kanon 29. *O duchownych radzących się magów i wróżbitów*

Gdyby zauważono, że jakiś biskup, prezbiter, diakon lub jakikolwiek inny duchowny zasięgał rady magów, czarowników, wróżbitów, jasnowidzów, albo innych zajmujących się wiedzą tajemną czy wykonujących podobne praktyki, niech pozbawiony wszelkich zaszczytnych godności zostanie zamknięty w klasztorze, gdzie odany ciągłej pokucie ma opłakiwać popełnione zbrodnie świętokradztwa².

XII Synod w Toledo – 681 r.

Kanon 11. *O czczących bałwany*

¹ Tłumaczenia dokonano na podstawie: *Concilios visigóticos e hispano-romanos*. Edición preparada por J. Vives con la colaboración de T. Marín Martínez, G. Martínez Díez, Barcelona, Madrid 1963. Jest to wydanie dwujęzyczne: hiszpańsko-lacińskie.

² Tamże s. 203.

Oto są przykazania, które Pan powiedział: „Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im poklonu i nie będziesz im służył” (Wj 20, 5), a także: „kto składa ofiary bożkom z wyjątkiem samego Pana, umrze” (Wj 22, 19). I w innym miejscu zaś: „Mężczyzna lub kobieta, ktoś kto czynić będzie to, co jest złe w oczach Pana, Boga twego, przestępując Jego przymierze, przechodząc do bogów obcych, by służyć im i oddawać pokłon, jak słońcu, księżycowi lub całemu wojsku niebieskiemu, czego nie nakazałem – skoro ci to zostanie doniesione, wysłuchasz i zbadasz dokładnie sprawę. Jeśli okaże się prawdą, że taką ohydę popełniono w Izraelu, zaprowadzisz tego mężczyznę lub kobietę – którzy tej złej rzeczy się dopuścili do bramy miasta i będziesz tego mężczyznę lub tę kobietę kamienował” (Pwt 17, 2-5). Przypominamy przykazania Pana, nie dla ukarania, ale dla odstraszenia winnych. Nie ogłaszamy dla nich wyroku śmierci, ale upominamy czczących bałwany, adorujących kamienie, zapalających pochodnie oraz czczących źródła i drzewa, aby dostrzegli, że sami dobrowolnie skazują się na śmierć jako ci, którzy składają ofiary diabłu. Wszak diabeł nosi imię śmierci zgodnie z tym, co jest o nim napisane: I było jego imię śmierć (por. Ap 6, 8). Przeto każda ofiara bałwochwalcza i wszelka rzecz przeciwko świętej wierze, które ludzie głupi i zniewoleni przez kult diabła praktykują, mają być na żądanie biskupa lub sędziego jako świętokradztwo wytropione i wyrwane z korzeniami, a wyrwane – unicestwione. Tych zaś, którzy dopuszczają się takiej okropności, niech ukarzą chłostą i zakutych w kajdany oddadzą ich panom. Będzie to możliwe tylko wtedy, gdy ich właściciele przysięgną, że będą czuwać nad nimi z tak wielką gorliwością, iż nie będą mogli w przyszłości popełnić podobnego przestępstwa. W przypadku, gdyby właściciele nie chcieli przyjąć wspomnianych winowajców pod swoją opiekę, ci, którzy nałożyli na nich karę, niech postawią ich przed królem, aby władza królewska zyskała możliwość ich ułaskawienia. Właściciele, którzy zostali poinformowani o błędach swoich sług i odroczyli nałożenie kary, niech cierpią karę ekskomuniki. Niech mają także świadomość, że utracili wszelkie prawa do sługi, którego nie chcieli ukarać. Jeśli zaś zamieszani w te błędy byłiby przypadkiem osobami wolnymi, niech otrzymają wyrok wiecznej ekskomuniki i karę surowego wygnania³.

XVI Synod w Toledo – 693 r.

Kanon 2. O czcicielach bałwanów

Jest rzeczą oczywistą, że nieprzyjaciel rodzaju ludzkiego, jak naucza Apostoł, biegnie przez świat rycząc i szukając kogo pożreć (por. 1P 5, 8-9), posługując się różnymi podstępami i oszustwami, zwodząc wielu niemądrych ludzi, nie przestaje chwytac ich w swoje sidła; i chociaż Pan nakazuje, abyś nie czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego co jest w górze w niebie, ani tego co jest na dole, na ziemi (Wj 20, 4), itd., a w innym miejscu powiada: „Nie będziecie czynić bałwanów ani rzeźb, nie będziecie wznosić sanktuariów, nie położycie kamienia... aby go czcić (Kpł 26, 1),

³ Tamże s. 398-399.

zaś nieco dalej: Będziesz czcił Pana Boga swego i tylko Jemu będziesz służył” (por. Pwt 6, 13), to jednak oni, oszukani przez różne namowy, stają się wielbicielami idoli, czcicielami kamieni, palącymi pochodnie, czczącymi święte źródła i drzewa, wróżbitami oraz czarodziejami, a także czynią wiele innych rzeczy, o których długo by opowiadać. Ponieważ diabeł nie jest ani ich Stwórcą, ani ich Panem, ani ich Odkupicielem wypada, aby przełożeni kościołów Bożych, czuwali z największą uwagą, by tych, których nieprzyjaciel zgubną namową usidlił i sprawił, że popełnili różne świętokradztwa, wyrwać spod jego władzy i przywrócić ich Stwórcy.

Liczne edykty świętych Ojców, ogłoszone na różnych synodach, dowodzą konieczności wykorzenia tych świętokradztw. Przejrzelśmy je uważnie oraz zbadaliśmy ich ustalenia z przenikliwością i powagą. A ponieważ są bardzo słuszne, postanawiamy za zgodą i gorącym nakazem najpobożniejszego pana naszego króla Egiki⁴, by wszyscy biskupi i prezbiterzy, a także przewodzący postępowaniom sądowym, przestrzegali ich z największą gorliwością. Gdziekolwiek napotkaliby czczących lub praktykujących omawiane świętokradztwa, lub jakiegokolwiek inne rzeczy zabronione przez prawo Boże albo zakazane przez postanowienia świętych Ojców, niezależnie od pochodzenia lub stanu tych osób, trzymając się treści odpowiednich wskazań, niech nie zwlekają w ich karaniu i wyplenianiu. Ponadto wszystko, co na miejscu świętokradztwa miało być złożone w ofierze, niech będzie oddane do sąsiednich kościołów, w obecności tych, którzy chcieli je złożyć w świętokradczym darze.

Jeśli biskup, prezbiter albo sędzia, dysponując pewną i niepodważalną wiedzą o zbrodni jakiegokolwiek świętokradztwa, popełnioną na miejscu podległym jego jurysdykcji, zaniedbałby natychmiastowe napomnienie, zostanie pozbawiony swego urzędu i niech będzie poddany pokucie przez okres jednego roku, po której powróci na swój urząd. Na czas, w którym winny będzie pozbawiony urzędu, książę ma obowiązek wyznaczyć na urząd kogoś pełnego bojaźni Bożej, i jak Finees (por. 1Mch 2, 26. 54) płonącego żarliwością duchową. Powinien on razem z sędziami, zgodnie z tym co powiedzieliśmy, gdziekolwiek zauważy świętokradztwo, na wszelki sposób je wykorzenieć i w ten sposób powstrzymać gniew Pański wobec całego ludu. A jeśli ktoś w obronie takich osób będzie się przeciwstawiał biskupom lub sędziom, uniemożliwiając im napomnienie winnych lub wykorzeniecie świętokradztwa, co należy do ich obowiązków, i nie zacznie współpracować z osobami, które badają owe sprawy i unicestwiają tak wielkie zło, niech będzie obłożony ekskomuniką w obliczu niepodzielnej Trójcy. Ponadto, jeśli byłby osobą szlacheckiego rodu, zapłaci trzy libry złota do skarbcza kościelnego. Gdyby zaś był osobą niższego stanu, otrzyma chłostę stu uderzeń, na hańbę zostanie ogolony i będzie ukarany przepadkiem połowy majątku na rzecz skarbu⁵.

⁴ Egika, król wizygocki panujący w latach 687-702.

⁵ Tamże s. 498-500.